

Nr. 9 i 10.

Dwu-Miesięcznik pobożnego stow. Armji św. Krzyża.

GŁOS ZIEMI ŚW.

Wrzesień — Październik 1933

OD REDAKCJI.

Pisemko nasze „Głos Ziemi św." i nadal będzie wychodziło jako dwumiesięcznik ze względów oszczędnościowych — a także nadal będzie pisemkiem bezpłatnem jako upominek dla Członków Armji Krzyża św., którzy sądzimy nieustaną w ofiarach na Ziemię św. O jedno tylko proszę — o zjednanie nowych Członków Armji Krzyża św., by zwiększały się szeregi Krzyżowców, tj. członków Armji Krzyża św.

O. Anatol Pytlik
Gen. Komisarz Ziemi św.
ul. Reformacka 4.

Uwaga! Źródłem, z którego czerpiemy wiadomości podawane w naszem pisemku oraz niektóre artykuły, jest miesięcznik Kustodji Ziemi św., wydawany w Jerozolimie „La Terre Sainte".

MODLITWA KRZYŻOWCA.

Ojcze i wiekuisty Boże nasz! Ofiaruję Ci Najdroższą Krew Jezusa Chrystusa na zadośćuczynienie za moje grzechy, za potrzeby Kościoła Świętego, za potrzeby Ziemi Świętej, za nawrócenie biednych grzeszników i za wybawienie dusz z mąk czyśćowych.

(Ma być odmawiania rano, w południe i wieczorem).

— Z drukarni Chrześcijańskiej w Krakowie. —

X. Dr. J. Kaczmarczyk.

Ciąg dalszy.

Męka Jezusa Chrystusa.

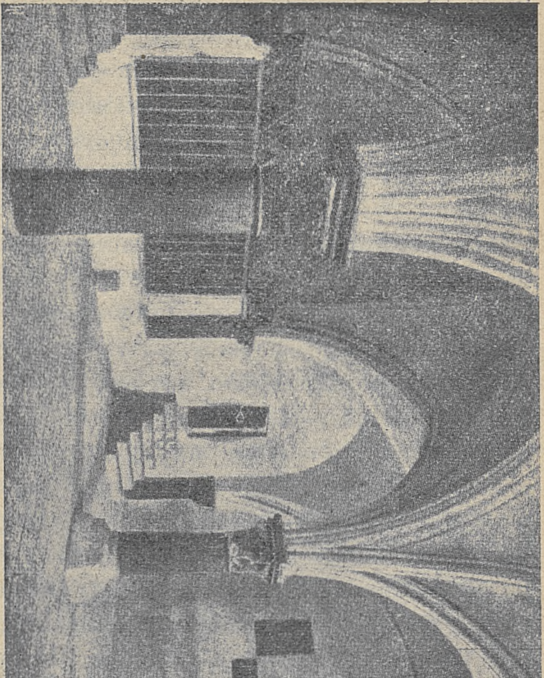
C. d. Ostatniej Wieczerzy.

Umywanie nóg.

Jan 13, 1—20; Przede dniem świętym Paschy wiedząc Jezus, iż przyszła godzina jego, aby przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, do końca ich umiłował. A odprawiwszy wieczerzę, gdy już był djabeł wrzucił w serce Judasza Szymona Isskarjoty, żeby go wydał, wiedząc, że mu wszystko dał Ojciec w ręce, wstał od wieczerzy i złożył szaty swe, a wziąwszy prześcieradło, przepasał się Potem nalał wody w miednicę i począł umywać nogi uczniów i ucierać prześcieradłem, którem się był przepasał. Przyszedł tedy do Szymona Piotra. I rzekł mu Piotr: Panie, ty mnie nogi umywasz? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Co ja czynię, ty teraz nie wiesz, ale dowiesz się potem. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz mi umywał nóg na wieki. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał części ze mną

Rzekł mu Szymon Piotr: Panie, nietylko nogi moje. ale i ręce i głowę. Rzekł mu Jezus: Kto omyty jest, nię potrzebuje, jedno żeby nogi umył, ale jest czysty wszystek. I wy jesteście czystymi, ale nie wszyscy. Albowiem wiedział, któryby był, co go miał wydać dlatego powiedział: Nie jesteście wszyscy czystymi. Gdy tedy umył nogi ich i wziął szaty swe, siadłwszy znowu, rzekł im: Wiecie, com wam uczynił? Wy mnie zowiecie: Nauczycielu i Panie, a dobrze mówicie, bom jest. Jeśli tedy ja, Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze, i wy powinniście jeden drugiego nogi umywać. Albowiem dałem wam przykład, abyście, jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: Nie jest sługa większy nad pana swego, ani posłaniec jest większy nad onego, który go posyła. Jeśli to wiecie, błogosławieni będziecie. jeśli to uczynicie. Nie o wszystkich was mówię. Ja wiem, których obrałem. Ale, żeby się wypełniło Pismo: Który je ze mną chleb, podniesie przeciwko mnie piętę swoją (Ps. 40, 10). Terae wam powiadam, przedtem, niż się stanie, abyście, gdy się stanie, wierzyli, iżem ja jest. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: kto przyjmuje jeślibym kogo posłał, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje onego przyjmuje, który mnie posłał.

Scenę umywania nóg apostołom przez Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy opisuje tylko św. Jan: W nawiązaniu do na-



Wieczernik Pański.

tki o potrzebie pokory daje Jezus uczniom swym przykład najgłębszego uniżenia się przez umycie im nóg, aby tem wstrząsającem umysły i serca uczniów uniżeniem się wyleczyć radykalnie ich z wszelkiej wyniosłości i zachęcić ich do prawdziwej służby w Królestwie swojem na ziemi. Wielkość uniżenia się Zbawcy zaznacza ewangelista podniesieniem kontrastu między godnością Jezusa, jako Boga człowieka i Pana wszechstworzenia, a czynnością Jego obecną: „Wiedząc, że Mu wszystko dał Ojciec w ręce, a iż od Boga wyszedł i do Boga idzie", t j. chociaż był świadom swej najwyższej godności, władzy i świętości oraz pełen wszystkich darów i łask, jakie od Boga otrzymał dla swego człowieczenstwa i że od Boga wyszedł, jako współistotny Ojcu, Słowo (Logos) zrodzone z Ojca, które przyjęło ludzką naturę w jedności Boskiej Osoby, mając niebawem także w tem świętem człowieczeństwie wejść do chwały Ojca, „wstał od wieczerzy i t, d,."

Jeszcze silniej występuje ten kontrast

wskutek wzmianki o Judaszu, zdrajcy, obecnym pośród uczniów, któremu również Jezus nogi umywa. Chrystus Pan znał stan duszy Judasza, wiedział o jego konszachtach z faryzeuszami i powziętym przezeń planie zdrady, mimo to chciał i jego „umiłować aż do końca“, t. j. wyczerpać dlań wszystkie objawy swej miłości i miłosierdzia i do upamiętania go doprowadzić.

Jezus składa szaty swe, t. j. płaszcz i zwierzchnią suknię (me'il), pozostając w samej tunice. Na wzór niewolników opasuje się sztuką płótna (linteum) i przygotowuje to wszystko, co robili niewolnicy, nalewając wody w miednicę i t. d. Prawdopodobnie zaczął od Piotra, szanując w nim przyszłą godność w swoim Kościele; klęka przed nim i zabiera się do umycia mu nóg. Piotr w swoim żywym i gorącym charakterze zdumiony i prawie przerażony, wzbrania się, mówiąc: „Panie, ty mi nogi umywasz“. Akcent położony jest na: ty! Ty, t. j. Chrystus, Syn Boga żywego,[1]) ty mnie

1) Jakim go już Piotr wyznał w Cezarji Filip.

człowiekowi grzesznemu tak poniżającą przysługę chcesz wyświadczyć. Jezus odpowiada: „Co czynię, ty teraz nie wiesz, ale dowiesz sie potem“ (niedługo, po wyjaśnieniu tej czynności przez Jezusa). Najprzód domaga się Jezus posłuszeństwa od Piotra, zrozumienie odkłada na później. Piotr jednak zaskoczony i przejęty do żywego tem uniżeniem się Jezusa, prawie że nie słyszy słów Jezusa i kompletnie ich nie rozumie. Nie przeczuwa, że ten akt uniżenia się Jezusa jest wstępem do większego jeszcze uniżenia się i wyniszczenia w ustanowieniu Najśw. Sakramentu, gdzie pod nikłą postacią chleba ukryje Zbawca nietylko swoje Bóstwo, ale nawet swe człowieczeństwo... a także do ostatecznego poniżenia i wyniszczenia się w męce i śmierci krzyżowej. Umywanie nóg uczniom przypomnieć miało potrzebę czystości duszy, celem godnego przyjęcia Eucharystycznego pokarmu.

Piotr nie reflektując się wcale, na słowa Mistrza stanowczo odmawia: „Nie bę-

dziesz mi umywał nóg na wieki (nigdy". Jezus zaś w tonie miłości odpowiada: „Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał części ze mną", t. j. „nie będziesz uczestnikiem łask, moją męką wysłużonych" albo: „nie będziesz dopuszczony do spożywania ciała i krwi mojej"; wreszcie: „ponieważ swoje własne, czysto ludzkie poglądy („ciała i krwi") bierzesz za regułę swego postępowania, wyrzekasz się wspólnictwa ze mną".

Jezus domaga się pokornej wiary w swoje słowa i dziecięcego poddania się woli Bożej, a gani upór we własnym sądzie i wszelkie nieposłuszeństwo, choćby ono pochodziło — jak i tutaj — z pewnych szlachetnych pobudek.

Po tej uwadze Jezusa, Piotr ustępuje, a nawet prosi Jezusa, by go obmył całego. Jezus odpowiada: „Kto umytym jest, nie potrzebuje, jedno aby nogi umył, ale czysty jest wszystek". Słowa te należy brać alegorycznie, — Żydzi przed uro-

czystą ucztą paschalną brali kąpiel.[1]) Apostołowie więc przybywszy po kąpieli do wieczernika boso (zwyczajem ludzi biedniejszych), potrzebowali tylko nogi sobie obmyć. Z tego zwyczaju przechodzi Jezus do jego duchownego zastosowania. Kto przez wiarę i miłość złączony jest już z Chrystusem i jest dlatego czystym, potrzebuje tylko z lekkich, codziennych uchybień się oczyścić (aktem żalu, pokory i miłości i t. p., aby się stał prawdziwym przyjacielem Chrystusa i godnym i pożytecznym Jego sługą. Apostołowie nie byli całkiem wolni od różnych drobnych wad, czego dowodem dopiero co prowadzony między nimi spór, o pierwszeństwo, Chrystus chce ich z tych wad wyleczyć przykładem swej największej

1) Używano kąpieli, gdy nie było w pobliżu wody rzecznej (jeziora) w publicznych łaźniach. W Jerozolimie już od Izajasza wspominaną jest „sadzawka wyższa na drodze roli farbiarza“ (Iz. 7. 3) i „sadzawka niższa“ (22, 9), a w ewangelji jest mowa o „sadzawce owczej“ (Jan 5, 2) i „sadzawce (pływalni — natatoria) Siloe“ (Jan, 9 7).

pokory, która w Królestwie Chrystusowem jest jedynym i najpewniejszym fundamentem wszelkiej doskonałości i cnoty potrzebnej zwłaszcza Chrystusowym sługom.[2])

Umycie nóg Judaszowi wcale go nie upamiętało; nie zrozumiał on w swem zaślepieniu tego aktu najtkliwszej miłości i najgłębszego uniżenia — pozostał do końca zdrajcą. Więc z bolesnem westchnieniem Chrystus, stosując do ogółu apostołów słowa: „I wy jesteście czystymi“. dodaje: „ale nie wszyscy“, nie zdradzając nazwiska ucznia, o którym dobrze już wiedział, że Go wyda.

Ubrany zpowrotem w szaty swe, po-

2) Ojcowie i pisarze Kościoła widzą tu zachętę ze strony Zbawiciela do starania się o jak największą czystość duszy przy przyjmowaniu SS. Sakramentów, zwłaszcza Sakramentu Ołtarza. Jak nogi (okryte choćby sandałami) zawsze się w drodze zaprószą i zabrudzą, tak i najświętsi ludzie przez obcowanie ze światem łatwo się plamią lekkimi błędami i niedoskonałościami, z których się oczyszczać powinni. aby o ile możności z jak najczystszem sercem przyjmować mogli Jezusa w Sakramencie Ołtarza i służyć Mu swobodnie (p Naśl. Chr. 4 ks. r. 11).

wrócił Jezus na swe miejsce przy stole, to samo uczynili apostołowie już bez żadnego sporu o pierwsze miejsca. Wrażenie Jezusowego czynu było głębokie. Chrystus korzystając z nastroju, chcąc go jeszcze bardziej pogłębić, dodaje do przykładu objaśniające słowa: „Wiecie com wam uczynił? Wy mnie zowiecie Mistrzem i Panem, i dobrze mówicie, bom ci jest. Jeśli więc ja[1]) Pan i Mistrz umyłem nogi wasze, i wy powinniście jeden drugiego nogi umywać. Albowiem dałem wam przykład, abyście jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili".[2]) „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie

[1]) Paralelnie do „ty" w słowach Piotra.

[2]) Kościół św., dla uczczenia tej chwili umywania nóg apostołów i dla dosłownego wypełnienia polecenia Jezusowego (Mandatum) ustanowił w W. czwartek ceremonję umywania nóg. Papież dokonuje tej czynności na 12 kapłanach, inni dygnitarze Kościoła na 12 starcach. Pierwsza wzmianka o tem „Mandatów" znajduje się na sob. XVII. Toletańskim r. 694 (p. Holzmeister, Theol. prak. Quart. 81 (1928) 239 n.

jest sługa większy od Pana swego. ani posłaniec jest większy od onego, który go posyła. Jeśli to wiecie błogosławieni będziecie, jeśli to uczynicie“ (15—17). Do upomnień i zachęty do czystości, dołącza Jezus w wyjaśnieniu umycia nóg apostołom po daniu przykładu ze swej strony największego upokorzenia się wobec swych uczniów i stworzeń, słowa zachęty do pokory i ofiarnej usłużności. Cnota ta jest przzodownikom w Królestwie Chrystusowem tem potrzebniejszą, im większą ich jest godność i władza. Jest ona konieczną, aby im ułatwić przystęp łaski Bożej, a także zjednać posłuszeństwo ze strony podwładnych — utrwalić miłość i jedność wzajemną. Zrozumienie tej potrzeby przez uczniów Jezusowych i stwierdzanie jej czynem, gwarantuje im szczęśliwość w Królestwie Niebieskiem.

Wszystkie te nauki nie zrobiły na Judaszu najmniejszego wrażenia, myśli jego były zajęte planem dokonania zdrady. Jezus zatem po raz drugi, nie wymieniając nazwiska zdrajcy, czyni aluzję do

jego usposobienia, dla niego jednak dość zrozumiałą, aby z jednej strony upamiętać tego nieszczęsnego ucznia, z drugiej zapowiadając na razie dość ogólnikowo zdradę, przygotować uczniów na jej dokonanie - zaznaczyć dobrowolność swej ofiary krzyżowej; dlatego mówi: „Nie o wszystkich was mówię (t. j. jakobyście tego nie pojmowali), ja wiem, którem obrał. Ale żeby się wypełniło pismo: „który je ze mną chleb, podniesie przeciwko mnie piętę swoją“. [1]) „I teraz wam powiadam, przedtem, niż się stanie, abyście gdy się stanie, wierzyli, żem ja jest“[2]) (18. 19). Dla pociechy zaś uczniów swych wybranych, których te słowa mogły już zatrwożyć, dodaje Jezus słowa zapewnienia: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: kto przyjmuje, jeślibym kogo posłał, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał“ (20). Apostołowie w spełnia-

[1])Słowa Psalmisty (40, 10) odnoszące się do zdrady Achitofela względem Dawida.

[2]) obiecanym Mesjaszem (p. Jan 4, 26).

niu swego urzędu będą cieszyć się nieustanną opieką swego Boskiego Mistrza. Ponieważ są wysłannikami i zastępcami Chrystusa, który jest znów posłany przez Boga, więc w działalności ich należy się dopatrywać autorytetu działającego Chrystusa, a nawet samego Boga, a szacunek i miłość dla nich w Królestwie Chrystusowem na ziemi schodzić się będzie z czcią Chrystusa Boga. [3])

Zapowiedź zdrady i odejście Judasza.

(Mt. 26, 21—25; Mk. 14, 18—21; Łk. 22, 21 - 23; Jan 13, 21—30).

Mateusz: A gdy oni jedli rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was mnie wyda. I zasmuciwszy się bardzo, poczęli każdy mówić: Azażem ja jest, Panie? A on odpowiadając, rzekł: Który macza ze mną rękę w misie ten mnie wyda. Syn ci Człowieczy idzie, jako napisano o nim, ale biada onemu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydan: dobrze mu było, aby się był nie narodził on człowiek. A odpowiadając Judasz, który go wydał, rzekł: Azażem ja jest, Mistrzu? Rzekł mu: Tyś powiedział.

---

[3]) por. Mt. 10, 40. 41.

Marek: A gdy oni siedzieli i jedli, rzekł Jezus: Zaprawdę powiadam wam, iż jeden z was wyda mię, który je ze mną. A oni poczęli się smucić, i mówić mu zosobna: Izali ja? Jezus im rzekł: Jeden ze dwunastu, który ze mną macza rękę w misie. Synci Człowieczy idzie, jako o nim jest napisane, lecz biada człowiekowi onemu, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany; lepiej mu było, by się był człowiek on nie narodził.

Stopniowo coraz to wyraźniej ale i boleśniej wskazuje Jezus na grożącą Mu zdradę i to zdradę ze strony własnego ucznia: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeden z was mnie wyda". Rzecz nie do pomyślenia dla przerażonych tą zapowiedzią apostołów. Dlatego Jezus uroczystem („zaprawdę") zaręczeniem umacnia tę zapowiedź. W słowach Jezusa zadrgała boleść z wyrzutem, że ten, którego był powołał do najwyższej godności w swem Królestwie, zaliczył do najbliższych swoich przyjaciół —-wyda go wrogom na śmierć. Ta już wyraźniejsza od poprzednich, zapowiedź zdrady miała być tak jak zapowiedź Męki Krzyżowej przygotowaniem ich i umocnieniem na

czas próby, kiedy Go ujrzą zdradzonym, ukrzyżowanym i opuszczonym; była również zaakcentowaniem Jego Boskiej wszechwiedzy i dobrowolności cierpień aż do śmierci. Dla Judasza była pewnym aktem miłosierdzia i wezwaniem do upamiętania.[1])

Przerażeni tą zapowiedzią apostołowie, zrazu między sobą zaczęli ją omawiać, wreszcie jeden po drugim zaczął pytać: „Czylim ja jest Panie? (t. zn. przecież to nie ja, Panie?.) Żaden z nich nie pomyślał o Judaszu; świadom własnej słabości podejrzywał każdy z nich sam siebie. Jezus w odpowiedzi znów dość niewyraźnie oznaczył zdrajcę, wskazując na tego, który z Nim macza rękę w misie. Podług zwyczaju żydowskiego znajdowało się na stole naczynie z octem do maczania w nim ziół i miska z gęstą bryją (charoseth.)[1])

---

1)S. Hier Comm. in. Mt. 26, 21: Qui de passione praedixerit et de proditore praedicit, dans locum poenitentiae.

1) Podług Halacha musiał każdy mieć przy spożywaniu głównych potraw (chleba, sałaty, utartych

Niektórzy tłómacze[2]) biorą słowa Jezusa w tym sensie, jakoby chciał powiedzieć: Zdrajcy należy szukać w liczbie tych trzech lub czterech, którzy z Nim wspólnie maczają w tej samej misie, albo zdrajcą jest ten, który w swej bezczelności tak dalece się posunął, że mimo zapowiedzi zdrady, z Jezusem sięgnął ręką do misy — podczas gdy inni apostołowie z przerażenia wstrzymali się wogóle od tej czynności. — Jezus zaznacza znów tutaj dobrowolność swych cierpień i śmierci, która jest dalszym skutkiem zdrady Judasza, a która była zapowiedzianą Pismem św., a równocześnie w groźbie kary, jaka czeka zdrajcę, daje mu jeszcze silniejsze upomnienie. Słowa Jezusa: „Biada[3]) człowiekowi onemu...

owoców, baranka) swoją miskę z octem albo owocową przyprawą. Z tegoby wynikało, że zapowiedź zdrady nie nastąpiła przy spożywaniu baranka (p. Strack, l. c. 989).

[2]) Mald. na Mat. 26, 23.

[3]) „Biada“ oznacza raczej ubolewanie, niż przekleństwo.

lepiejby mu było, gdyby się nie narodził“ i t. d., są wyrażeniem przysłowiowem u Żydów[4]) na oznaczenie najgorszego losu, jaki ma kogoś spotkać. Odnośnie do Judasza domyślają się tu niektórzy tłómacze kary wiecznego potępienia, jako kary największej. Objaśnienie pewne daje sam Jezus, kiedy tegoż Judasza nazwie w modlitwie swej arcykapłańskiej „synem zatracenia“, które to wyrażenie służy w N. T. na oznaczenie Antychrysta (2 Tess. 2, 3).

Piotr w gorącem sercu swem, zaniepokojony dla swej słabości, a przecież świadom swego przywiązania do Mistrza, pragnie poznać zdrajcę. Zwraca się tedy do umiłowanego szczególnie przez Jezusa ucznia[5]) (Jana), opartego głową o piersi Mistrza, aby się zapytał, ktoby to był,

---

[4]) por. Mt. 18, 6 n.; Henoch 38, 2; Chag. 2, 1; por. Strack, l. c. 990.

[5]) Św. Jan spożywając na sofie tuż obok Jezusa i wspierając się na lewej ręce, był pochylony w stronę Jezusa tak, że głową a może i ramieniem dotykał się łona (in sinu) Jezusa.

o którym Jezus mówi? Jezus wskazał na tego, któremu poda zamaczany w misie (z octem lub z charoset) kąsek przaśnego chleba. [6])

Św. Mateusz uzupełnia to opowiadanie czwartego ewangelisty szczegółem, że nawet Judasz w swej obłudzie postawił to samo pytanie: „Azalim ja jest Mistrzu?" na co otrzymał od Jezusa potwierdzenie. Słowa swe do Jana i Judasza wypowiedział Jezus dyskretnie i pocichu, tak, że inni apostołowie ich właściwego sensu nie rozumieli. Wyrażenie św. Jana o wstąpieniu w Judasza szatana po spożyciu podanego mu chleba, należy rozumieć

[6]) Nie był to jeszcze chleb konsekrowany. Przeciwne niektórych, a nieuzasadnione tekstem mniemanie' dało prawdopodobnie asumpt do zwyczaju (przez Kościół nie uznanego) podawania wiernym eucharystycznego chleba zamaczanego w eucharystycznym kielichu. U ludów wschodnich był zwyczaj, że podanie gościowi na uczcie umaczanego w sosie kawałka chleba czy mięsa palcami (końcem palców) było pewnym aktem jego uczczenia. Zwyczaj ten istnieje jeszcze dzisiaj u Beduinów. Por. Lagrange L'Évangile de Jesu - Christ, str. 507.

o ostatecznem zatwardzeniu serca Judasza, t. j. całkowitemu poddaniu się wpływowi szatana i jego niczem niewzruszonem postanowięniu wydania Mistrza. Niema tu zaś mowy o opętaniu Judasza (obsessio, posessio) przez szatana. Słów zaś Jezusa: „Co czynisz (co masz uczynić), czyń rychlej", nie należy brać w sensie rozkazu, ale o Boskiem dopuszczeniu i gotowości Jezusa do cierpień (p. Jan 10, 18). Zaznacza też Jezus, że łaskawość, z jaką się obchodził wobec zdrajcy, z litości tylko, a nie z bojaźni pochodziła; równocześnie słowy temi usu wa Jezus Judasza z Wieczernika, chcąc ostatnie chwile życia swego spędzić w gronie wybranych i umiłowanych uczniów na serdecznej rozmowie i dać im swe ostatnie nauki i zlecenia.

Słów tych, wypowiedzianych do Judasza, nie mogli również we właściwym ich pojąć sensie apostołowie, albowiem można je było odnosić do jakiegoś p lecenia, jakie otrzymywał od Mistrza nieraz Ju-

dasz, zajmujący się troskami materjalnemi apostolskiego kolegjum.

Czy Judasz przyjął Komunję św.? W kwestji tej na podstawie tekstu ewangelji synoptycznych nie da się nic pewnego powiedzieć. Ewangeliści nie zawsze podają chronologicznie zestawienie wypadków, a nawet św. Łukasz nie zawsze ten porządek chronologiczny zachowuje, ale często związek rzeczowy uwzględnia (por. str. 23). Dlatego też w kwestji tej wśród tłómaczy są zdania rozbieżne. Z opowiadania św. Jana (13), które przedstawia się jako jednolita, nierozerwalna całość, wynikałoby, że Judasz zaraz po umyciu nóg, które nastąpiło przed ustanowieniem Najśw. Sakramentu, opuścił Wieczernik i nie brał udziału w Eucharystycznej uczcie. Wynikałoby to i z tendencji IV. ewangelisty, który chce synoptyków uzupełnić i z ścisłego powiązania zapowiedzi zdrady z opowiadaniem umycia nóg apostołom, które miało być przygotowaniem ich na przyjęcie Najśw. Eucharystji. Tradycja Kościoła zdaje się

raczej przemawiać przeciw, niż za obecnością Judasza w wieczerniku w czasie ustanowienia Najśw. Sakramentu Ołtarza.[1])

Z pisarzy kościelnych pierwszych 3 wieków przemawiają za oddaleniem się Judasza Diatessaron (Tacjan), Origenes, Euzebjusz, św, Cyprjan, św. Hilary i inni. Za udziałem Judasza w Komunji św. oświadczają się w 4. wieku śś. Cyryl Jerozol., Chryzostom, Hieronim i w pewnem znaczeniu święty Augustyn, św. Tomasz, Cornelius a Lap.; w nowszych czasach Bisping, J. Grimm, Schanz i in. Przeciwnego zdania są: L. Hug, Schegg, Knabenbauer, Cornely, Belser i in.[2])

Ci, którzy się oświadczają za obecnością Judasza na uczcie Eucharystycznej, powołują się na św. Łukasza, który ści-

---

[1]) Por. Innitzer. I. c. str. 78 n.

[2]) Por. S p i t e r i D. ., Die Frage der Judaskommunion neu untersucht, Theol. Studien der oesterr. Leo-Gesellschaft, herausg. von M; Grabmann und Th Innitzer, 23 H. Wien 1918.

śle powiązał słowu ustanowienia Eucharystji z tuż następującą zapowiedzią zdrady,[3]) znów podług ewangelji Jana przypuścił Jezus Judasza do umycia mu nóg, które tworzyło wstęp do ustanowienia Najśw. Sakramentu — zaś po zapowiedzi zdrady i oddaleniu się zdrajcy następują ostatnie mowy Jezusa w tak ścisłem powiązaniu z tem, co poprzedzało, iż prawie nie możliwem byłoby tu włączenie ustanowienia Najśw. Sakramentu.[4]) Ktoby się przerażał na myśl, że Jezus mimo swej wszechwiedzy podał zdrajcy swe Ciało i Krew na spożycie, a może go i zaszczycił godnością kapłańską, ten niech sobie pomyśli, że Jezus wydał się tu na ostateczne poniżenie i wyniszczenie, i dlatego dopuścił, by przez ucznia własnego nietylko być zdradzonym, ale i znieważonym przez niegodne przezeń przyjęcie Ciała i Krwi swojej i aby się mógł poskarżyć z Psalmistą

---

[3]) przez wyraz „jednak" p. w. 20, 21.

[4]) należy je wstawić między w 20—21.

(Ps. 54, 13 n.):[5]) „Albowiem, gdyby mi był złorzeczył nieprzyjaciel mój, wżdybym był wytrwał... Ale ty człowiecze, jednomyślny wodzu mój i znajomy mój, któryś pospołu jadał ze mną słodkie pokarmy i t. d...“

Jeżeli Judasz przyjął niegodnie Komunję św., to przez to przypieczętował do reszty zatwardziałość i zaślepienie serca, stając się odstraszającym przykładem tych, co w złem usposobieniu przyjmują Ciało i Krew Pańską, a zarazem przestrogą, że mimo najwyższych godności i łask, może się człowiek stoczyć na dno przepaści, jeśli nie zwalcza swych żądz i głuchym się staje na głos łaski Bożej...

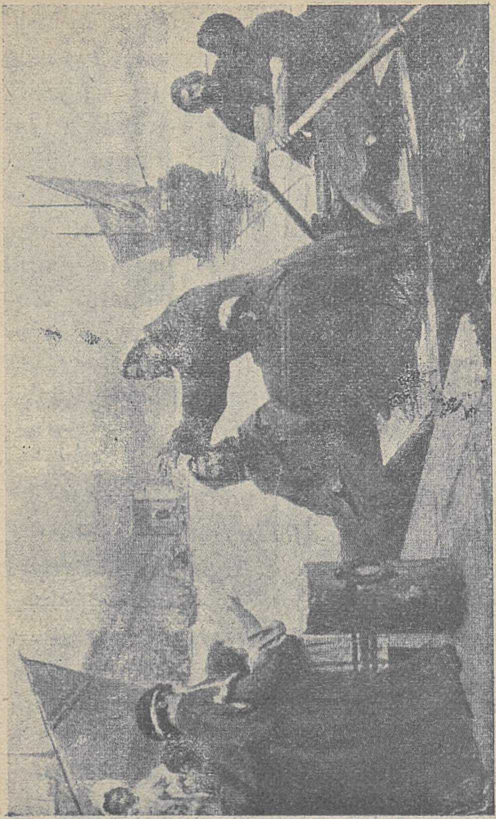
[5]) Skarga Dawida przeciwko Achitofelowi, zdrajcy jego.

Wyprawa Św. Franciszka do Ziemi św.

Pewnego dnia w roku 1219 trzynastu biedaków zajęło miejsce na okręcie jadącym z Ankony na Wschód. Głowy ich ogolone, nogi bose, a sznur opasywał nędzną i ostrą szatę zakonną. Bez pieniędzy, bez żywności na drogę, bez pakunków podróżnych, widać to nie rycerze krzyżowi, ani uczeni ani też kupcy po zdobycze, zyski i sławę. Kim że są ci ludzie? jakie nimi kierują marzenia?

Już 14 lat minęło jak Franciszek z Assyżu zerwał ze światem, 10 zaś jak poślubiony pani „biedzie" ćwicząc ewangieliczne ubóstwo położył fundament pod nowy Zakon zebrawszy około siebie towarzyszów nowego życia.

Mimo to jednak, mimo objawów Woli Bożej Franciszek jakby począł się wa-



Wyprawa św. Franciszka na Wschód.

hać na nowoobranej drodze życia. Wezwał tedy do siebie wszystkich tych braci, których uważał za najgodniejszych i najgorliwszych i im oznajmił wahania swoje. Narada była nader trudna, a zakonnicy którym Franciszek otworzył obawy swoje nie otrzymali od Boga żadnego natchnienia, żadnej też nie mogli dać rady Ojcu swojemu, który przeto nadal borykał się ze swemi trudnościami duchowemi. Walka pełna duchowych tortur trwała 5 tygodni i zakończyła się dopiero dzięki objawieniom św Sylwestra i św. Klary. Wtedy to św. Franciszek zawołał do Braci:

„Pójdźmy, pójdźmy w Imię Boże!“

I oto widać go ja przebiega Włochy, południową Francję i Hiszpanję. Drogę, którą postępował, znaczyły liczne owoce zbawienia, bowiem nawracali się grzesznicy, sprawiedliwi utwierdzali się w wierze, a jego rodzina seraficka pomnażała się przez zdobywanie coraz to nowych członków.

Niezaspokoiła jednak Franciszka tą

apostolska praca w krajach chrześcijańskich. — Ten apostolski mąż uważał, że nic jeszcze nie zdziałał, że niczem jest jego działalność, skoro tam na Wschodzie skąd do nas przyszło światło wiary świętej, błąkają się dusze ludzkie w ciemnościach niewiary. Toteż palony gorliwością o zbawienie dusz ludzkich, wybrał się w roku 1213 na pracę misyjną na Wschód, ale wyprawa spełzła na niczem, bowiem wiatr przeciwny zwrócił okręt na włoską ziemię, a Franciszek uznając w tem palec Boży czekał na chwilę stosowną.

I nadeszła ta chwila stosowna. Właśnie było to w r. 1219, kiedy wedle objawień podzielony został świat pomiędzy mężów apostolskich a św. Franciszkowi przypadło nawracać niewiernych w Egipcie i Palestynie. Czując się powołanym do wielkiego dzieła apostolskiego, zebrał św. Franciszek braci swoich i udał się z nimi do Portu Ankony, skąd właśnie wtedy odbijał okręt na Wschód, w czem widoczną Wolę Bożą udpatrywał mąż

apostolski, zaś fakt następujący jakgdyby to potwierdził.

Oto gdy wszystkich swoich towarzyszów niemógł zabrać Franciszek na tę apostolską pracę z powodu szczupłości okrętu, zawezwał małą chłopczynę o niewinnym wyglądzie, postawił go pośród zebranych swoich braci zakonnych i tak zapytał: „Czy jest wolą Bożą, aby ci wszyscy zakonnicy udali się na misje pomiędzy Saracenów?“. Wówczas pachole jakby natchnione odpowiedziało, że „nie“. Wtedy pyta dalej mąż święty — „a którzy wybranymi są przez Boga“ dziecię drogie. I chłopczyna jakby światłem z nieba oświecony wskazał tych właśnie Towarzyszów Św. Franciszka, ktorzy widząc w tem wolę Bożą gotowi na trudy i męczęństwo w liczbie 13 łącznie ze swoim ojcem i wodzem udali się w daleką podróż ciężką, przykrą na święty podbój serc i dusz ludzkich dla Imienia Chrystusowego.

I zdała się ta mała gromadka sług Bożych na losy Opatrzności Bożej, która

prowadziła dziwnie wybrańców swoich jakby przez dobrych Aniołów wśród rozhukanych nieraz fal burzliwego morza. Pierwszy przystanek wypadł im na Cyprze, gdzie odpocząwszy czas jakiś, popłynęli dalej do St. Jean d'Acre, do owej sławnej miejscowości około przylądka Karmel, o której tak wiele pisze historja. Miejscowość ta piękna i urodzajna rozciągająca się na przestrzeni 40 km. długości, a 12 km. szerokości stanowiła ważną placówkę strategiczną, tu rozgrywały się też częste walki historyczne, tu był punt oparcia rycerzy krzyżowych zdobywających Ziemię św. Stosownie do tego kto był władcą, zmieniała miejscowość ta nazwę zwaną: St. Jean d'Acre — Ptolemajda — Acre — Akka. Tu też w roku 1219 jak powiada Wiktor Guerin, zaszczepił św. Franciszek swój Zakon na terenie Palestyny, kładąc fundament pod dzisiejszą placówkę misyjną Braci Mniejszych: „Kustodję Ziemi św."

Przebywając na tych świętych miejscach Św. Franciszek, po których cho-

dził nasz Zbawca i Mistrz Jezus Chrystus, gdzie dokonywały się owe wielkie cuda na potwierdzenie nauki Chrystusa, gdzie dokonało się także nasze Odkupienie, nietylko apostołował ten mąż apostolski, ale także sam zatapiał się w rozmyślaniach nad ogromem miłości Boga ku człowiekowi rozmawiał niejako na rozmyślaniach gorących ten serafin ziemski z Bogiem rozpalając w sobie miłość i uczucia dla nas niepojęte. Pobyt ten w Ziemi św. odmienił Franciszka, uczynił z niego zapalonego miłośnika Męki Pańskiej i Krzyża Chrystusowego, aż wreszcie uczynił z niego jakby drugiego Chrystusa, „Stygmatyka" noszącego rany Jezusa na ludzkiem ciele. O tem jednak na innem miejscu traktować wypada tu zaś trzymać się zapoczątkowanej opowieści.

Jak opisuje Wadding, podzieliwszy Franciszek Wschód pomiędzy swoich braci wysłał ich po dwóch do każdej miejscowości, gdzie trzeba było zanieść albo utwierdzić światło wiary świętej, sam udał

się z bratem Illanunatem do Egiptu na pracę misyjną, aczkolwiek serce rwało się na owe święte miejsca w Ziemi św. i Jerozolimie uświęcone pamięcią Mistrza i Zbawcy Jezusa.

c. d. n.

Różne wiadomości.

Zmiany w Zarządzie generalnym Braci Mniejszych Zakonu św. Franciszka. Na Kapitule generalnej odbytej w Rzymie w czasie Zielonych Świątek, obranym został na 6 lat Generałem Zakonu O. Leonard Bello Włoch, zaś Prokuratorem Zakonu i Zastępcą Generała O. Benjamin Ryziński Polak, dawniejszy Prowincjał OO. Reformatów w Polsce. Jest to pierwszy wypadek w istnieniu Zakonu, ażaby Polak tak dostojne i odpowiedzialne zajmował stanowisko. Od Redakcji naszej i Komisarjatu serdecznie życzymy Rodakowi naszemu: „Szczęść Boże“ — zaś Członków

Armji Krzyża św. prosimy o pamięć za nim w modlitwach.

Wycieczka narodowa do Wiednia na uroczystości jubileuszowe. Z okazji 250-lecia odsieczy pod Wiedniem, co dokonanem zostało dzięki waleczności polskiego oręża pod wodzą króla Jana Sobieskiego, wyruszy z Polski pod protektoratem Najdostojniejszego Ks. Prymasa wycieczka polska do Wiednia z Katowic 9 września, powrót 14 września. Koszta wycieczki klasą III. 140 zł. względnie 160, klasą II. 200 zł. względnie 275, zależnie od hotelu. Do wpisów i po bliższe informacje należy zgłaszać się: Poznań: kancelarja Prymasa, Ostrów Tumski 1.—Warszawa: Biuro Akcji Katolickiej, Senatorska 31, albo „Francopol“ Mazowiecka 9.—Katowice: Liga Katolicka ul. Marszał. Piłsudskiego.—Kraków: Biuro Akcji Katolickiej ul. Straszewskiego 18.

Wiadomości z Ziemi św.

Nowa pamiątka nad Jordanem. Na miejscu, gdzie w Jordanie odbył się Chrzest

P. Jezusa, wybudowała Kustodja Ziemi św. kaplicę, ażeby dać możność pielgrzymom uczczenia tego św. miejsca, a kapłanom sposobność odprawiania na tem miejscu Mszy św. Dnia 8 czerwca poświęcono tę nową świętą placówkę.

Przybycie do Jerozolimy nowego Delegata Apostolskiego. Dnia 26 lipca przybył do Jerozolimy w towarzystwie swego osobistego sekretarza Jego Ekscelencja Richard Bartoloni jako Nowy Delegat Apostolski Egiptu, Palestyny i Arabji. Przybywszy z Kairo udał się do Grobu Św. w otoczeniu wiernych katolików i stowarzyszeń religijnych. Towarzyszyli Mu: Jego Świątobliwość Patrjarcha łaciński Jerozolimy, Msg. Fellinger, biskup Sufragan djecezji, Msg. Megliori, który przebywał właśnie w Palestynie z pielgrzymką włoską, Najprzew. O. Teofil Bellorini, Prezydent Kustodjalny, Konsulowie katoliccy, oraz wielu przedstawicieli ze świata cywilnego i kościelnego. Na progu Bazyliki Najprzew. O. Prezydent Kustodji złożył mu hołd w imieniu Zakonu Braci Mniej-

szych, przypominając równocześnie ich dziecięce i synowskie przywiązanie do Ojca świętego, wraz z bezwzględnem oddaniem się ich, jego rozkazom. Przed Bazyliką Grobu Chrystusa odczytał Patrjarcha adres napisany w imieniu Kleru i Wiernych w Jerozolimie. Wzruszony głęboko Delegat Apostolski podziękował serdecznie wszystkim, przyrzekając pracować dla dobra i korzyści Katolików w Ziemi Świętej.

Uroczystości Grobu Swiętego. Rocznica XIX-wiekowa Odkupienia została 15 lipca uroczyście uczczona w Jerozolimie. Najprzew. O. Prezydent Kustodji otoczony licznem duchowieństwem i wiernymi odprawił Mszę świętą, w czasie której przyjęli Komunję św. wszyscy wychowankowie szkół na terenie Ziemi św. Pieśni odśpiewał chór „La Schola Cantorum“ pod wezwaniem Zbawiciela. Ceremonja obchodu została naznaczona na dzień 15 lipca nie tylko dlatego, że jest to dzień liturgiczny święta Grobu św., lecz także dlatego, że dzień ten przypomina

nam dwa wypadki z życia Krzyżowców: bowiem 15 lipca dzielni żołnierze Godfryda de Bouillon zdobyli Jerozolimę dla Chrześcijaństwa, uwalniając ją z pod jarzma niewiernych, 15 lipca wreszcie 1149 r. została poświęcona uroczyście Bazylika Grobu świętego, zbudowana przez architekta Jourdain de Lyon.

Pielgrzymki. W ciągu miesiąca przybyło do Miejsc św. wiele pielgrzymek, między niemi grupa z Egiptu pod kierunkiem O. Vito i Józefa Rosa, oraz 190 profesorów i studentów z Hiszpanji.

Wiecznie aktualna kwestja wody do picia. Jerozolima. — Różne sfery ludności nie przestaje drażnić wiecznie jednako paląca sprawa wody do picia. Ludność widzi u rządu dziwną niemoc, przeciwko której występuje. W tym roku protest ludności na terenie Palestyny przybrał jeszcze większe rozmiary niż po inne lata. Według zapewnień Wysokiego Komisarza Brytyjskiego Rząd ma wkrótce tę sprawę uregulewać — niestety dotąd narazie zupełnie teoretycznie.

Złodziejc wody do picia. Banda złodzieji korzystając z ciemności nocy wypróżniła znalezioną w Hebronie cysternę z wodą. Według orzeczeń policji posłużyła się przy jej przewożeniu osłami. Z tego widać, że cysterna nie była zbyt wielka, a sen jej właścicieli zbyt głęboki, by przeszkodzić nocnej robocie złodzieji.

Nowy Sekretarz Rządowy. Pan Hall został ostatnio mianowany Generalnym Sekretarzem Rządu Angielskiego w Palestynie, w miejsce odwołanego dawnego sekretarza p. Younga, który otrzymał stanowisko Gubernatora w Barbados.

Żydzi a Niemcy. Polityka Hitlera w sprawach dotyczących Żydów odbiła się echem i w Palestynie, gdzie wśród kolonij żydowskich mieszka wielu Niemców. Ostatnia kronika donosi nam o licznych manifestacjach pomiędzy obu rasami — manifestacje te mają charakter bojkotu handlowego.

Sprawy arabsko-angielskie. Z okazji uroczystości urządzanych przez Rząd angielski ku czci króla angielskiego, Komitet

Wykonawczy Żydowski wydał okólnik zabraniający solidaryzowania się z jakiemikolwiek uroczystościami.

Polityczne morderstwo. W Tel-Aviv niedaleko Jaffy został zamordowany dr. Chaim Arłosoroff, Naczelnik Departamentu dla Spraw Żydowskich w Jerozolimie. Osobistość ta była jakby ministrem Spraw Zagranicznych - Sjonistycznych, która to praca była nader potrzebną dla rekonstrukcji nacjonalizmu żydowskiego w Ziemi św. Nic też dziwnego, że zamordowany Arlosoroff posiadał wielu nieprzyjaciół. Podczas uroczystości pogrzebowych wszystkie sklepy były zamknięte, zaś w miastach powiewały z domów chorągwie.

Wypadki samochodowe. Według oficjalnej statystyki liczba wypadków samochodowych znacznie wzrosła. W r. 1931 liczba śmiertelnych wypadków wynosiła 44 osób, zaś w r. 1932 wzrosła do 62, tak samo liczba poranień w wypadkach w r. 1931 wynosiła 52, a w 1932 już 144 osób. Według opinji policji przeważną

winę ponoszą przechodnie na skutek nieostrożności.

Kobiety muzułmańskie — a moda. Kobiety muzułmańskie uległy nakazom mody i ondulują głowy, na skutek tego podniosły się głosy domagające się od Rządu zamkniccia wszystkich instytutów piękności.

Odkrycia archeologiczne. Na terenie wykopaliskowym w Palestynie znaleziono wiele drogocennych szczątków starej żydowskiej świątyni. Prace nad odkopaniem prowadziła francusko-amerykańska ekspedycja. Mury odkopanej świątyni pokryte są bogato mozaiką przedstawiającą sceny z wyjścia Hebrajczyków z Egiptu aż do chwili przybycia do granicy Ziemi Obiecanej. — Oprócz tego wiele jeszcze dokonano odkryć wykopaliskowych w Kairo, w Edfu i w Medamud.



O. ANATOL PYTLIK,
Generalny Komisarz Ziemi św. na Polskę, na Kapitule odbytej w Wieliczce dn. 30. 8. 1933, wybrany został Prowincjałem Prowincji M. B. Anielskiej w Polsce.

Ofiary na Ziemię św. złożyli:

Przew. ks. Zelator Aleks. Chawryluk od członków 10 zł. Anna Pażentka 10 zł. Zel. Franciszka Wnuk od czł. 1.50 gr. Anna Olchańska 1 zł. Zel. Marja Gieroń od czło. 2 zł. Członkini wieczysta Monika Ryżówna 100 zł. Zel. Apolonja Winnicka od członków 166 zł. Józefa Menczykowa 3 zł. Zel. Józefa Kominowska od człon. 15 zł. Zel. A. Maciejewska od człon. 12 zł. Zel. Katarzyna Socha od człon. 10. 40 gr. Stefan Sadowski 2 zł. Członkini wieczysta Katarzyna Radoń 100 zł. Marja Paleczkówna 10 zł. Zel. Jerzy Drzewiecki od człon. 9 zł Przew. ks. Zelat. Aleks. Chawryluk od człon. 16 zł. Członkini wieczysta Marja ze Żmigrodzkich Piętko 100 zł. Agata Bazylik 3 zł. Józef Sraga 2 zł. Marja N. 2.50 gr.

Józefa Zającówna 3 zł. Marja Matan 1 zł, Jan Wójcik 2 zł. Franciszek Połec 2 zł. Marja Szydłówna 5 zł. Zofja Blatówna 2 zł. Emilja Kalczyńska 6 zł. Zofja Bystrzonowska 2 zł. Członkini wieczysta Marja Jurek 100 zł. Zelatorka Gruszakówna od człon. 30 zł. Wiktorja Nowakówna 2 zł. Członkini wieczysta Matylda Łączkowska 100 zł. Zel. Marjanna Pieniążek od człon. 24 zł. Zel. E. Janik od człon. 18 zł. Zelat. Józefa Firut od czł. 44 zł. Bronisława Lachówna 4 zł. Jakób Wiktorja Łaciak 2 zł. Zel. Anna Stolarzówna od czł. 11 zł. Zel. Piotr Pieszczyk od czł. 6.70 gr. O. Stanisław Stoch 5 zł. Zel. Maciej Antolak od człon. 7 zł. Zel. Marja Nowosad od czł 6.80 gr. Antoni Miętus 1.30 gr. Zel. Weronika Stankiewicz od człon. 5 zł. Zel. Ewa Łomania od człon. 66.50 gr. Zel. Zofja Jurgielewiczówna od człon. 4 zł. Wojciech Wajda 2 zł. Członkini wieczysta Albina Winnicka od człon. 14 zł. Zelatorka Marjanna Pieniążek od człon. 15 zł. P. P. Nazaretanki z Warszawy 30 zł Przew.

Ks. Prałat J. Kubica 10 zł. Członek wieczysty zmarły Antoni Rączka 50 zł. Członkini wieczysta s. P. Magdalena Palarczyk 50 zł. Jan Wójcik 5 zł. Tomasz Porczak 2 zf. Marjanna Kwokowa 5 zł. Zel. Anna Czajkowska od członków 23 zł. Zel. Fran. Stefan od człon. 3. 30 gr. Zel. Andrzej Murzydło od człon. 11 zł. Zel. Marja Berghausen od człon. 30 zł. O. O. Reformaci Pińczów 10 zł. Zel. Józef Halak od człon. 10 zł. Zel. Anna Górniak od człon. 16 zł. Zelatorka Florentyna Termińska od człon. 159 zł. Członkini zmarła wieczysta Katarzyna Kopeć 80 zł. Zelat. Anna Filipowa od człon. 74 zł. Marta Jessowa 10 zł. Przew Ks. Franciszek Flasiński od człon. 34 zł. Zel. Karol Sobola od członków 15. 50 gr. Br. Benedykt 3 zł Zelat. Karol Sobola od czł. 15. 50 gr. Roman Spychałowicz 10 zł. Zel. Apolonja Winnicka od człon: 10. 50 gr. Przew. Ks. Dominik Jędrzejowski 10 zł. Zel. Marja Delak od czł. 4 zł. Katarzyna Zającowa 20 zł. Anna Kusina 5 zł. Zelator Filip Piontek od czło. 8 zł. Zel. Franciszka Tkocz od człon. 8 zł. Zelat. Pauli-

na Piecha od człon. 12 zł. Zel. Zofja Góralowa od czło. 10 zł. Zelatorka Filomena Teliszczak od czło. 44. 74 gr. Zelat. Stanisław Wojtarowicz od członków 4 zł. Petronele Stabrawa 5 zł. JWP. Sędzia Dworzański 3 zł.



Zmarli członkowie Armji Krzyża św.

Józefa Dziamska, Helena Buchowska, Aniela Sułek, Marjanna Gajdzik, Marta Machnik, Marja Gaj, Zofja Pajak, Katarzyna Adamczyk, Julja Skoczylas, Józef Węglarczyk, Benedykt Starmach, Franciszka Mika, Paulina Sobota, Paulina Widuch, Antonina Niechwiej, Marja Kaszuba.



Wykaz odpustów zupełnych, których dostąpić mogą członkowie Armji św. Krzyża przy zwykłych warunkach w uroczystość Bożego Narodzenia, w **Zmartwychwstanie** Pańskie (Wielkanoc) i w godzinę śmierci. Zelatorzy Armji św. Krzyża dostępują jeszcze w Nowy Rok i w uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny. Noszący zaś dewocjonalja poświęcone w Ziemi św. dostępują odpustu zupełnego w uroczystość Pana Jezusa, Najśw. Marji Panny i Świętych Apostołów. Odpustu lat 7 i 7 kwadragen dostępują, jeżeli odmówią 5 razy Ojcze nasz, 5 razy Zdrowaś Marjo i 5 Chwała Ojcu na cześć pięciu ran Pana Jezusa.

Adres Komisarjatu Ziemi świętej, oraz Redakcji „Głosu Ziemi św.“:

O. Anatol Pytlik

w Krakowie, ul. Reformacka Nr. 4.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

6415|33.

Odpow. redaktor i wydawca O. Anatol Pytlik